Nr. 32. Berlin, sobota dnia 28 kwietnia 1894. Rok V.

GAZETA POLSKA W BERLINIE

Dla Niemiec i Austrji pod opaską przesyłka dwa razy tygodniowo 1,80 mk.

Dla Francji, Włoch, Ameryki itd. przesyłka dwa razy tygodniowo 2,30 mk.

z bezpłatnym dwutygodniowym dodatkiem „LESZEK"

Oświata i praca — Naród zbogaca.

„GZETAA POLSKA W BERLINIE" wychodzi dwa razy tygodniowo w środę i sobotę. Przedpłata ćwierćroczna z dodatkiem „Leszek" wynosi na pocztach cesarstwa niemieckiego 1,25 mk. — w Berlinie z odnoszeniem do domu kwartalnie 1,50 mk miesięcznie 50 fenygów. — Ogłoszenia po 15 fenigów od wiersza drobngeo jednołamowego. Reklamy po 30 fenygów. — Wszelkie listy należy przesyłać do Administracji „Gazety Polskiej w Berlinie Veteranenstr. 8. pieniądze pod adresa: F. Załachowski. Rękopisów się nie zwraca.

I na obczyźnie Pamiętaj o Ojczyźnie

Redakcja i Administracja znajduje się w Berlinie przy Veteranenstrasse 8.
„LESZEK" wychodzi w sobotę po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca.

Rozum dyplomatyczny.

(16. oszczędność).

Ze wszystkich porad, jakieśmy, pod sztandarem rozumu dyplomatycznego, dać sobie pozwoliłśmy, pokazuje się, że tylko jedna cnota żywotna zaszczepiona v całym narodzie, potrafi nam wrócić utraconą przez przodków naszych niezależność.

Tą cnotą jest o s z c z ę d n o ś ć!

Ale należy znaczenie tego wyrazu dyplomatycznie pojąć, zrozumieć i w wykonanie wprowadzić.

Oszczedność rozsądna, nie granicząca ze skąpstwem była, jest i będzie bezwyjątkowo na całym świecie źródłem materjalnego dobrobytu i szczęścia narodów. Nikt nigdy oszczędnością nie przyczynił się do zniszczenia czegokolwiek, używając onej rozsądnie i nie dozwalając się jej bratać ze skąpstwem...

Ale znaczenie wyrazu o s z c z ę d n o ś ć nie powinno być ograniczone jedynie materjalnie, tylko powinno być zastosowane do całego życia ludzkiego materjalnie i moralnie, cieleśnie i duchowo!

Oszczędzać powinni Polacy wszyscy bez wyjątku: swoje uczucia, zachcianki, mrzonki; porywy, ducha i serca, swoje siły niematerjalne, jak równie i oszczędzać swoje: ciało, krew, życie, siły fizyczne, energję przyrodzoną — dalej oszczędzać swoje: mienie, dobrobyt, posiadłość, skarby, za co by na przyszłość, pomysły praktyczne. Zaprowadziwszy tę oszczędność osobiście, należy im ją zaszczepiać w członkach całej familji, a najusilniej w dziatwie szczepić z czasów najmłodszych, aby ona wrodziła się i wyssaną została razem z mlekiem macierzyńskiem.

Jaknajusilniej powinni oświeceni wpływać wszystkiemi siłami i celującym przykładem na lud polski, aby tym sposobem zaszczepić tę cnotę oszczędności we wszystkich warstwach społeczeństwa i tą drogą zjednoczyć je w jedno wielkie towarzystwo, idące do jednego celu, do szczęścia narodowego.

Oszczędzać nam należy i wszelkie przeciwnicze dążności, to jest nie wyzywać ich oporem ani drażnieniem, ale zmiękczać je lojalnem postępowaniem wedle praw istniejących; usuwać zaś nieprawne napady spokojnie, bez zemsty i starając się znaleść równowagę spokojnem przedstawieniem swej lojalności i praw istniejących, przeciwko którym zarząd postępował lub zamierza postąpić. Gdzie jest możliwem, tam naturalnie opinja publiczna powinna oddziaływać przez dzienniki w tonie spokojnym, chociaż i stałym, niedopuszczającym dwuznaczności.

Taką oszczędnością można jedynie usunąć dążności przeciwne i zdobyć sobie stanowisko, jakie i obcy poszanują, a rządy na swoją korzyść obrócą, porzuciwszy niepotrzebne napady, jako pewne lojalności w naszem wszechstronnem postępowaniu.

Wedle wypowiedzianych zasad w w artykułach „O rozumie dyplomatycznym" przypada nam więc wszelkiemi siłami oszczędzać i pielegnować: naszą wiarę, duchowieństwo, magnatów i szlachtę, mieszczan, lud polski, mowę ojczystą, literaturę polską, dziennikarstwo, wychowanie młodego pokolenia, handel i przemysł i sztukę, skromną modę, ciało emigracji naszej, łączność stowarzyszenia, jednem słowem wszystkie środki do odrodzenia Polski, do uzyskania Polski, do uzyskania niezależności.

Należy nam się nad wszystko wystrzegeć wszelkiej rozrzutności i marnotrawstwa podług pojęcia wyżej podanego. Gdybyśmy od lat stu, po upadku powstania szlachetnego Kościuszki, nie rzucali się na nieprzyjaciela z gołemi rękami, wystawiając kwiat młodzieży ojczystej na śmierć najpewniejszą i męczarnie sybirskie lub wygnanie mielibyśmy dziś nietylko młodą generację gotową na wszelkie poświęcenie, ale i silną duchem i ciałem i zasobami — posiadalibyśmy także i dziarski stary autorament, pełen doświadczenia i zapału na nasze usługi. Nie byłyby zaludnione kopalnie Sybiru najlepszymi synami Polski, jęczącymi bez nadziei aż do śmierci, ani też więzienia zapełnione politycznemi przestępcami. Bylibyśmy właścicielami miljardów, oszczędzonych od grabieży i konfiskaty, które każdego czasu możnaby użyć na cele narodowe.

Powstanie Kościuszkowskie miało ważny sens moralny, albowiem ożywione zostało sławnym wojownikiem, zasłużonym już w Ameryce i wyćwiczonym na prowadzeniu wojny partyzanckiej, i oparte na sile narodu, jeszcze nie wyniszczonego stuletnią niewolą. A wszakże upadło i upaść musiało, pomimo wspaniałych porywów Kilińskiego w Warszawie, bo brak nam było sił moralnych oraz materjalnych przeciwko najazdowi obcych z dobrze wyćwiczonem wojskiem. Nieszczęściem, brakowało wtedy rozumu politycznego i dyplomatycznego całkowicie, a poczucie narodowe roztargane zostało podłotą i zdrada odszczepieńców. Tak więc to śmiałe powstanie upaść musiało.

Ale czemże były wszelkie dalsze rewolucję i ruchawki? Wyznać nam należy z ręką na sercu: „nostra culpa!" Porywaliśmy się dalej na kolosa północy jak z motyką na rzepę. Nie mówię ja-tu, że brakowało nam na inteligencji wojskowej, odwadze, poświęceniu. O, takowych dawaliśmy najwspaniajsze dowody i uznani zostaliśmy od całej Europy za szlachetnych i odważnych ale „nec Hercules contra plures!" Jakżeż można było marzyć, iż potrafimy garstką zrozpaczonych powstańców rozbić massy różnorodnych sił przeciwnych — niby tysiąc na jednego? Otóż nieszczęście prześladowało nas niemiłosiernie wszędzie, bo nam brak było rozwagi, rozumu dyplomatycznego i pozwolili starzy, aby ich młode pokolenie zatracone zostało dla jakiejś chimery. Tak więc zmarnotrawiliśmy najlekkomyślniej siły nasze i zmuszeni jesteśmy dziś po stu latach niewoli uznać, że niepostępowaliśmy rozsądnie. Stara duma narodowa oślepiła nas całkowicie; źle zrozumiana wiara niedopuści a powątpiewaniu [illegible] wszystych, a głos rozsądnych by[illegible]

I dziś, niestety, wielu jeszcze z młodzieży wychowanych zostało w tych samych marzeniach, wielu starych nie pozbyło się przywar, jakie w ich oczach cnotami być mają — a tych, co jaśniej widzą uważają za niedołęgów, nawet za zdrajców ojczyzny i odszczepieńców tradycyjnych dążności — kiedy właśnie pierwszym obowiązkiem naszym jest p o z b y ć się takowych!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z zaboru rosyjskiego

(Dokończenie).

Roma — causa finita, głosi znana i uznana w świecie kotolickim zasada. Ale Encyklika do biskupów polskich sprawy naszej nie przesądza, w swej ostrożności dyplomatycznej przesądzać nie chce i nie może. Zresztą, gdyby nawet w duchu swym była taką, jak ją większość społeczeństwa zrozumie i odczuje, nie będzie decyzją ostateczną, bo, uznając się niewinnymi w swem sumieniu narodowem i ludzkiem, od wyroku namiestnika Bożego odwołać się mamy prawo do wyroku Boga. Nie sądzimy tego pierwszorzędnej doniosłości dokumentu, nie mamy do tego kompetencji i powagi, zaznaczamy tylko wrażenie, jakie Encyklika w szerszych kołach społeczeństwa naszego wywarta. Wrażenie to nie jest dla sprawy kościoła katolickiego korzystnem, obrońców jego nie pokrzepi, ducha ich nie zahartuje.

Tam, gdzie całe życie narodu jest nieustanną walką o prawa, o byt swój, tam i kościoł ściśle z narodem zespolony, jeżeli swój wpływ dodatni chce utrzymać — wojującym byé musi. A dla katolicyzmu w naszych warunkach, jak to już zaznaczyliśmy, walka nie jest straszną, przeciwnie, powinna być raczej pożądaną. Kościoł występuje u nas do boju nie z niewiarą i obojętnością w społeczeństwie, ale z propagandą prawosławia, zaopatrzoną w cały arsenał środków państwowych, z propagandą zaczepną, nie przebierającą w sposobach działania. Nie chodzi tu o stosunek kościoła do państwa, w którem inne wyznanie jest panującem, ale o stosunek katolicyzmu doprawosławia, uosobionego w rządzie rosyjskim. Jest to walka o najżywotniejsze interesy katolicyzmu, o przyszłość cywilizacji europejskiej, ta sama walka, o której Encyklika z takiem uznaniem wspomina, mówiąc o zasługach przodków naszych. Niejednokrotnie dyplomacja rzymska powstrzymywała w walce tej nasz oręż w przeświadczeniu, że działa na pożytek kościoła, a w rezultacie narażając interesy kościoła na szkodę. Dziś jednak bez względu na to, co zawodna rachuba polityczna zalecać nam będzie, nie cofniemy się ze swego stanowiska, nie zaniechamy walki, którą prowadzić [illegible] o interes kościoła i narodu naszego. Nie możemy w sumieniu i w sercu naszem uznać za prawowitą, oddawać „jako Bogu" część i wierność tej władzy, krwią zmazanej i przemocą zhańbionej. Nie możemy z jednakową miłością i uległością być poddanymi trzech monarchów, stanowiąc, według słów Encykliki, naród jeden, chociaż mową, pochodzeniem i obrządkiem różnolity, bo niema takich nakazów ludzkich, a tembardziej Boskich, któreby chociaż w pewnych okolicznościach bratobójstwo zalecały. I nie możemy żywić tych samych uczuć dla tego rządu, który prawa nasze depcze i obowiązków żadnych nie uznaje, jak względem tego, który prawa szanuje, a obowiąki uczciwie spełnia.

Stojąc twardo przy wierze swojej, przy tradycji narodowej i katolickiej, przyjmujemy z uległością synowską mądre napomnienia i przestrogi Ojca świętego, ale odróżniając w nich to, co jest niewzruszonem i obowiązującem, od tego, co jest doczesnem i względami polityki, lub chociażby ze szczególnej o nas pieczołowitości podyktowanem, ilekroć głos sumienia zastosować się nam do nich nie pozwala, nie protestujemy, ale z należną Głowie kościoła czcią przedstawiamy nasze: Non possumus. —

Uroczystość Kościuszkowska.
w Gdańsku.

W dniu 22 b. m. odbył się, jak pisze "Gazeta Gdańska", na sali „Bildungsvereinshausu" uroczysty obchód na część 100letniej rocznicy w Gdańsku powstania Kościuszki. Udział w tym obchodzie brały wszystkie stany, dając tem dowód łączności ku wspólnemu celowi.

Zagaił posiedzenie redaktor p. B. Milski objaśniając licznie zebranym słuchaczom cel uroczystości i ważność jej w stosunkach naszych.

Następnie wygłosił p. Pokorniewski prolog wyrażający wiarę w lepszą przyszłość naszą.

Świetnym był odczyt p. Kulerskiego o życiu i czynach Kościuszki. Pan. K. dobytnie i z właściwą sobie werwą przedstawił charakter naszego bohatera, dając obraz jego na tle epoki ówczesnej, pełnej nieszczęść dla nas, a ohydy dla wrogów naszych.

Deklamacji było kilka. P. Pawelec wygłosił z pamięci długi wiersz Teofila Lenartowicza: „Kościuszko pod Racławicami.“ Jadwinia Gliniecka z małym Lisiańskim wypowiedzieli, prawdziwie rozczulający dyalog, a mała dziewczynka Leszczyńska oddeklamowała śliczenie wierszyk.

Gra na fortepianie młodziutkich sióstr Glinieckich wypadła bardzo poprawnie.

Ogromne wrażenie wywołały śpiewy, przeplatające naprzemian przemówienia i deklamacje.

Czysto i zgodnie wypadł śpiew na 4 głosy: piękny polonez „Patrz Kościuszko na nas z nieba“, „Dalej chłopcy“, również piosnki: „Hej tam w karczmie za stołem“, „Hej Mazury, hejże ha!“ i „Jak się macie, Bartłomieju?“ Burze oklasków wynagradzały za każdym razem dzielnych śpiewaków i kierownika pana Schusta, a głęboka zaduma i poważny nastrój nastąpił po prześpiewaniu wzniosłego chorału: „Z dymem pożarów“. Ten głos, bijący w niebo do Boga o pomoc, odbił się w duszy wszystkich obecnych.

Przemówienie p. Czyżewskiego gromkim głosem świadczyło o gorącej duszy mówiącego, który przedstawił cały szereg przykładów, jakie do naśladowania pozostawił nam Kościuszko.

Żywy obraz przy oświetleniu sztucznemi ogniami, wyobrażający Kościuszkę w otoczeniu Kilińskiego i Głowackiego, jako przedstawicieli szlachty, mieszczaństwa i wieśniaków, podobał się ogólnie, i trzy razy na ogólne żądanie podnieść musiano kurtynę.

Po krótkiej mowie p. Ohka zakończono tę piękną uroczystość wspólnym [illegible] przed ołtarze Pana.

Piękny biust Kościuszki jaśniał na tle zieleni, a nad nim przez transparent przeświecał wyraźnie napis: „Za mało nas, aby zwyciężyć, ale dosyć, by zginąć za Ojczyznę“ (słowa Kościuszki).

Publiczności zebrało się kilkaset: było duchowieństwo, inteligencja, wieśniacy, niektórzy przybyli z dalszych stron. Przejęcie się całem zebrania widniało na każdej twarzy, jest więc nadzieja, że wrażenie z obchodu uroczystego nie będzie krótkotrwałem lecz objawiać się będzie pojęciami obowiązków obywatelskich co do kształcenia języka ojczystego, do pracy zgodnej i czynów, co nam zapewnić muszą lepszą przyszłość.

Pochwały godnem było także, że nikt z młodzieży nie objawił życzenia zabawy z tańcami po przedstawieniu, rozumiejąc dobrze, że byłoby to niestosownem przy tak podniosłej uroczystości, bo pamięć Kościuszki uczcić można głową myślącą, sercem gorejącem ale niepiąsającemi nogami. Zamiast tańczyć, powrócili uczestnicy zebrania spokojnie do domów, a niejeden przyniósł dla swych dzieci lub rodzeństwa książeczek o Kościuszce, których 200 sztuk rozdano bezpłatnie.

ODEZWA
do Polaków zamieszkałych w Lipsku i okolicy.

W myśl uchwały zapadłej na wiecu Polaków w Lipsku dnia 4. 3. 94, Komitet Kościuszkowski wzywa obywateli Polaków zamieszkałych w Lipsku i okolicy na uroczystość stuletniej rocznicy **„powstania narodu Polskiego w obronie ojczyzny i wolności.“**

Rzeczpospolita Polska święci w roku tym pamięć swego najlepszego syna — świat — **„pamięć bohatera za wolność“**. Wśród obcych tym bardziej winni jesteśmy złożyć dowód naszej łączności z krajem. W obec cudzoziemców zaakcentować naszą solidarność narodową. (Wobec świata złożyć cześć pamięci bohatera ludu Polskiego. — W Lipsku okolice ściąga z wiosną lud Polski dla zarobku. Was więc **„Polski ludu rolny“** przedewszystkiem wzywamy uczcić pamięci pierwszego waszego wodza. Współobywatele spełnijcie przeto wasz obowiązek! Obchód odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych Świątek 13-go maja: o godz. 8-ej rano nabożeństwo kościele katol. o godz. 8-mej wieczorem uroczysty obchód w sali (Köllera Klosterstr.)

KOMITET.

NB. Wszelkie korespondencje przesyłki ect. prosimy nadsyłać na ręce sekretarza Edmunda Tarnowskiego, Lispk Glockenstr. 13. parter.

Z WARSZAWY.

Jakieśmy przewidywali, telegram zamieszczony w dziennikach berlińskich jakoby przeszło 200 osób było wywiezionych w głąb Rosji, był mylny, zatrzymano ich bowiem tylko w więzieniach śledczych.

W poniedziałek wypuszczono z więzienia: panie Święcicką i Kropiwnicką (nie z piekarni). We wtorek miano wypuścić panie Zielińską i Walewską, które pewno pozostaną pod dozorem policyjnym.

Żandarmi i dozorcy okropnie się obchodzą z uwięzionymi paniami, które nie mają ani stołów, ani krzeseł, ani łóżek, tylko „prycze“ i sienniki. Budzą je o piątej z rana, a oprócz tego kilka razy w nocy na tak zwany smotr, tj. przegląd, czy która nie uciekła.

Nie wolno biedaczkom ani pisać, ani nawet śpiewać; czytać wolno, ale tak są zdenerwowane, że nie mogą korzystać z tej łaski. Krewni i znajomi mają jnz przystęp do uwięzionych, ale tylko przez kratę.

Studentom gorzej jeszcze; dotych[illegible]

W mieście oburzenie ogromne, mianowicie ludność robocza i rzemieślnicza podobno wre! Oby się tylko na tem skończyło i nic gorszego nie nastąpiło.

Niepodobna wywiedzieć się wszystkich uwięzionych nazwiska; co dzień nowe się słyszy. Kilkaset ludzi zamknięto — to fakt!

Do jednej z pań bardzo wiele gości przyszło w poniedziałek, wskutek czego zrobiono jej podejrzliwą uwagę: „Pani to ma najwięcej znajomych“! — „A tak — powiada, mam bardzo wiele interesów i dla tego chciałabym się jaknajprędzej wydostać z tego zakładu“.

Panią Starzyńską (siostrę Cecylji Walewskiej) wymeldowano z jej domu, jako przesiedloną „do kryminału“. Ściśle biorąc, jest to prawda, bo jest to więzienie kryminalistek.

I za co, mój Boże? Za głupi spacer po Starym Mieście. To już jest jest naprawdę nieludzkiem znęcaniem się.

Przegląd polityczny.

— W mieście Brünn zabroniła policja surowo wszelkie zapowiedziane na dzień 1 maja procesje.

— Bezrobocia w Ameryce rozszerzają się z dniem każdym obecnie w samej tylko Pensylwanji liczba robotników którzy zaprzestali pracować wynosi przeszło 14,000.

— Anarchizm nie na żarty panuje we Francji, kiedy nawet urzędników państwowych policja aresztuje ako anarchistów. Wczoraj, jak donoszą z Paryża telegraficznie, policja aresztowała niejakiego pana Féricon urzędnika ministerjum wojny, u którego znaleziono obszerną korespondencję z rozmaitemi wybitnemi anarchistami i materjały wybuchowe.

— „Czas“ krakowski zamieszcza wiadomość, iż pełnomocnik cara ruskiego przy Watykanie Izwolskij został odstał odwołany ze swego stanowiska.

— Dzisiejszy **„Goniec Wielkopolski“** zapytuje się, czy

„komitet Związku Tow. polskich w Berlinie wykonał uchwałę Walnego Zebrania i zapytał się komitetów prowincjonalnych na Wielkie Księstwo Poznańskie i na Prusy Zachodnie i Warmję o to, co sądzą dzisiaj o potrzebie założenia Centralnego komitetu wyborczego na cały zabór pruski i na całe Niemcy?“

Nie wiemy, czy „Goniec“ kpi, czy o drogę pyta, bo choć przysłowie mówi: „Kto się pyta, ten nie błądzi“, to jednak powyższe pytanie, wyrażające się możliwie najgrzeczniej, co najmniej jest niezwykle oryginalne. Żeby autor tego zapytania był uważnie przeczytał tylko korespondencje zamieszczane w „Gońcu“ z Berlina, nie pytał by się o coś podobnego, gdyż

1) wiec wyborców, który miał miejsce dnia 4-go marca, nic podobnego nie uchwalał;

2) Berl. komitet Polskich Stow. przez to samo, iż jest komitetem towarzystw, czysto t o w a r z y s k o n a r o d o w y c h, nie politycznych, nie zajmuje się i nie ma nawet prawa zajmować się sprawami politycznemi.

Następnie pisze „Goniec“ że „Berlin powinien nowy zwołać Wiec“, ale w jakiej sprawie nie dodaje.

Ruch w Towarzystwach.

* Tow. Katol. Robot. Polskich w Schöneberg urządza w niedzielę dnia 29 kwietnia początek o 5 po poł. Obchód swej 2 ej rocznicy, połączony z zabawe w tańce przy Steglitzerstr. 18. w górnej sali. Między innemi sprawami będzie także na porządku dziennym odczyt p. 1. Jak się bronić mamy przeciw wynarodowieniu się. O liczny udział szan. Rodaków jako też pań polskich uprasza Zarząd.

—:—

* Towarzystwo Polek w Berlinie obchodzi ćmi astoletnią rocznicę swego istnienia w dniu 19-go maja przy Niederwallstr. 11. Na rocznicę tę wszystkie Rodaczki i Rodaki zamieszkałych w Berlinie w okolicy jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

—:—

* Szanownym Rodakom Berlina i okolicy donosimy, iż dnia 27 maja w niedzielę rano o godzinie 9, odbędzie się wycieczka wspólna Tow. Sokół i Tow. przemysłowców Polskich w Berlinie, parowcem z Janowitz-Brücke do Friedrichshagen lokal (Müggelschlösschen). Bliższy program wycieczki później ogłosimy.

Zarząd
Tow. Sokół i Tow. Przemysłowców Polskich w Berlinie.

—:—

* Szanownym Druhom Sokoła donosimy, że w czwartek dnia 3 maja, w święto Wniebowstąpienia odbędzie się pierwsza miesięczna wycieczka, wyjazd z (Nord Bahnhof) Bernauerstr. o godzinie trzy kwadranse na trzecią, liczny udział druhów pożądany.

Zarząd
Tow. Sokół.

—:—

* W niedzielę dnia 6-go maja urządza Tow. Wulkan pod białym Orłem zabawę czyli poświęcenie Towarzystwa jako i nowego sztandaru narodowego. Program zabawy wielce urozmaicony. O jak najwięk zy udział członków jako i gości uprasza Zarząd.

—:—

* Walne zebranie Tow. św. Stanisława w Weissensee odbędzie się niedzielę dnia 6-go maja o godzinie 7 i pół w lokalu posiedzeń, Sedanstr. 57. Obecność każdego członka koniecznie porządaną. Założyciele tego Tow. i goście mile widziani Zarząd.

KALENDARZ.

Niedziela: 5 po W. Piotra M., Hugona.
Poniedziałek: Katarzyny Seneń. P. Mr.
Wtorek: † Filipa i Jakóba Ap.
Sroda: † Zygmunta Kr. i Atanaz.

Wiadomości potoczne.

Berlin, dnia 27 kwietnia 1894.

Rodzice wychowujcie dzieci wasze na dobrych Polaków i Katolików!

Z Berlina i okolicy.

Z kroniki koncertowej.

Dziś o godz. 8-mej wieczorem daja koncert w sali Bechsteina (Linkstr. 42.) pianistka p. Helena Hochedlinger i p. Witold Szaniawski, baryton.

Recenzje, jakieśmy czytali o występach tej pary artystycznej, zarówno w Warszawie jak i innych miastach, brzmią bardzo pochlebnie, przypuszczamy więc, iż wielu z naszych czytelników nie omieszka skorzystać z rzadkiej okazji usłyszenia rodaków i pospieszy dziś na koncert.

Tembardziej że i program jest bardzo obfity i niezwykle urozmaicony, pomiędzy innemi znajduje się w nim Beethovens, Sonate caractéristique (Les Adieux, l'Absence le Retour, Es-dur, op. 91,) Chopina Ballade G.moll, Nocturne Cis-moll, Polonaise Fis-moll, Moniuszki Pieśń Wojenna i Paderewskiego Intermezzo.

Wypadek przy budowie tumu.

Wczoraj zdarzył się pierwszy groźniejszy wypadek przy budowie tumu, jeden mianowicie z robotników spadł z rusztowania na wbity w ziemie pal.

Biednego robotnika odwieziono bezwłocznie do lazaretu, stan jego jest jednak bez nadziei.

Służąca i pani.

Żona agenta handlowego Helena Friedmann oskarżoną została przez swoją służącą, iż dała jej nie świeże mięso na obiad.

Prokurator żądał skarania oskarżonej na 6 miesięcy więzienia, sąd przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących skazał na 20 marek kary.

3 marki przyczyną śmierci.

Maksymiljan Cohn, jakkolwiek miał 2100 mar. rocznej pensji robił ciągle długi, które jego starszy brat przez długi czas płacił gdy jednak to się ciągle powtarzało, oświadczył, iż więcej stanowczo nie będzie płacił.

W tych dniach C., potrzebując gwałtownie pieniędzy, pożyczył u jednego ze znajomych 3 m. obowiązując się pod słowem honoru zwrócić takowe w oznaczonym czasie tego nie uczynił, wziął to tak do serca, iż powiesił się w Hasenhaidzie.

Samobójstwo reportera.

Juljusz Kopf Verone, reporter dzienników berlińskich był zaręczony z panną H. z którą miał się połączyć węzłem małżeńskim w przyszłą niedzielę.

W ostatnich jednak dniach ojciec H. otrzymał o narzeczonym swej córki niepochlebne wiadomości postanowił więc nie zezwolić na małżeństwo. Wczoraj Juljusz K. przyszedł wraz ze swoimi krewnymi do mieszkania niedoszłego swego teścia, i gdy otrzymał stanowczą odmowną odpowiedź, wyszedł do sąsiedniego pokoju i wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Samobójca liczył zaledwie 25 lat wieku.

Towarzystwo „Przytulisko“

na odbytem w tym miesiącu posiedzeniu, zatwierdziło następujące ważniejsze sprawy: 1) Dotychczasowego patrona towarzystwa p. Józefa Kościelskiego, obrano patronem tym na rok bieżący. 2) Uchwalono z funduszu żelaznego towarzystwa umieścić 600 marek w poznańskim Banku spółek zarobkowych. 3) Uchwalono aby towarzystwo przystąpiło do „Berlińskiego komitetu polskich stowarzyszeń.“ 4) Postanowiono odbywać posiedzenia towarzystwa w lokalu p. Maleckiego przy ul. Köpnicker. 68. 5) Podawać stale w miejscowej „Gazecie Polskiej“ wiadomość o towarzystwie i adres jego prezesa. 6. Odezwać się w tej gazecie do towarzystw, będących członkami „Przytuliska,“ aby pp. delegaci ich uczestniczyli regularnie w posiedzeniach towarzystwa, żeby mogli skutecznie dla dobra tegoż działać, a zarazem o sprawach jego zdawać należyte relacje towarzystwom, które zastępują.

Niniejszem też odzywamy się o to uprzejmie do odnośnych Towarzystw, w nadziei, że na przyszłe posiedzenie „Przytuliska“ pp. delegaci przybędą w pełnym komplecie.

Zarząd
Tow. „Przytuliska“.

Z Ziem Polskich.

Z Księstwa, Prus i Sziąska

— **Poznań**. Nauka języka polskiego w szkołach tutejszych rozpoczęła się z dniem 24. Według „Pos. Tagebl." ustanawiono w miejskich szkołach dla chłopców jednę osobną lekcją języka polskiego, a na drugą użyto w III klasach po 1 lekcji geometrji, a w IV klasach po 1 lekcji kaligrafii, w miejskich szkołach dla dziewcząt użyto na drugą lekcją języka polskiego w III klaasch po 1 lekcji rysunzów, w III klasach po 1 lekcji robótek ręczn ch.

— **Poznań**. Sąd przysięgłych skazał robotników Janickiego i Noskowiaka z Kobylepola za rozmyślne i niebezpieczne pokaleczenie pierwszego na rok i trzy miesiące, drugiego na 9 miesięcy więzienia. Obydwaj skazani pobili jak wiadomo, 23 stycznia r. b. pod Kobylepolem dekarza Strzelewicza tak mocno, że tenże wskntek razów otrzymanych ducha wyzionął.

— **Łubowo** pod Gnieznem, gdzie się znajduje ajentura pocztowa, przemieniona na „Libau".

— **Stronnictwo** socyalno-demokratyczne poleciło tawarzysza Berfusa z Berlina jako kandydata swego w wyborach uzupełniających w okręgu inowrocławsko-mogilnicko-strzelińskim.

— **W Rawiczu** odbyły się wybory ponowne na deputowanego do sejmu prowincyonalnego. Pierwsze na protest wyborców polskich zostały unieważnione. — Tym razem wyszliśmy z nich zwycięzko. Wybrany bowiem został na deputowanego p. Stanisław Modlibowski z Gierlachowa, na zastępców zaś jego pp. Marceli hr. Żółtowski z Godurowa i Kazimierz Węsierski z Podrzecza.

— **Poznań**. Policja aresztowała w tych dniach służącego pewnego lekarza, który pacyentowi przybyłemu po poradę lekarską do jego pana skradł z kieszeni pozostawionego w przedsionku paltota parę rękawiczek i srebrną cygarówkę do chowania cygar.

— **Poznań**. Wyrostek 19-letni, Edward Hudziński z Poznania, który przed 3 miesiącami napadł na Chwaliszewie zmienacka przechodzącą spokojnie ulicą dziewczynę i pchnął ją nożem w plecy, skazany został w tych dniach przez tutejszy sąd karny na 2 lata więzienia.

— **Ogień**. W Popowie Schlacheckiem pod Toruniem spłonęła w sobotę rano chałupa, przyczem zginęło w płomieniach 2 dzieci 10 i 12 letnie.

— **G. Haiduki**. Nauczyciel tutejszy S. został aresztowany. Podobno dopuścił się przestępstwa przeciwko moralności.

— **Ruda**. Górnik Gielok chciał się ożenić po raz drugi. Ponieważ do tego potrzebował pieniędzy, postanowił się dopuścić okropnej zbrodni; matkę własną chciał uśmiercić, aby dostać pieniądze z zabezpieczenia. Poszedł na policję, tam zameldował, że matka jego umarła, z poświadczeniem o śmierci matki udał się do agenta zabezpieczenia i otrzymał 60 m. zaliczki. Cały dzień pił w szynku, a wieczorem przybywszy do domu, gdy matka się już położyła, począł ją dusić. Matka jednak broniła się i wołała o pomoc, obronili matkę, a niegodziwego syna zameldowali policji, która go aresztowała. Jakiż to okropny czyn!

— **Z Rybnickiego**. Dobra rycerskie Skrzeczowice mają rozparcelować i zamienić na gospodarstwa rentowe.

— **Wojska**. Pewien mieszkaniec tutejszy mieszkaniec tutejszy przebił sobie nogę, nastąpiwszy nieostrożnie na starą deskę, w której gwoździe tkwiły. Skutkiem tego skaleczenia zatruł sobie krew i zmarł w kilka dni potem. W tej samej wsi ugryzł koń parobka w rękę, skutkiem czego nastąpiło zatrucie krwi. Ponieważ jednak rychło lekarza zawołano, przeto zraniony się wyleczył.

— **Urzędnikiem** pocztowym w Szkaradowie został naucz. Wolf na miejscu p. nauczyciela Lewickiego.

Z Galicji.

— **Wydalenie**. „Kurjer Lwowski" donosi: Dnia 23 z. m. aresztowano we Lwowie słuchacza wterynarji, Gronkowskiego, poddanego rosyjskiego pod zarzutem, iż rzekomo trudni się przemycaniem wydawnictw Freies Russland (Free Russia) przez granice do Rosji. Aresztowano postanowiono wydalić i odstawić do granicy. Onegdaj w nocy odstawił go ajent policyjny Kozłowski do Ławocznego, na dworcu we Lwowie z żalem żegnali Gronkowskiego koledzy weterynarze. Młodzież wyższych zakładów naukowych ma się zwrócić do namiestnika w tych dniach z prośbą, aby Gronkowskiemu dozwolił pobytu w Galicji, gdyż inaczej chorowity i niezamożny młodzieniec ulegnie strasznemu losowi.

— **Spalona** panna młoda. Czerniowiecka „Gazeta Polska" pisze. Buchalter jednego z Czernowieckich zakładów prywatnych Markus Holzer zaręczył się 19 letnią izraelitką Fany Gingold w miejscowości Herca. Slub naznaczono na 7 z. m. Wieczorem, kiedy goście zgromadzili się tłumnie i panna młoda, przybrana w biała suknie i długi welon, oczekiwała w gronie koleżanek ślubu, naraz w sąsiedniej izbie rozległ się okrzyk: „Gore!" Wszyscy rzucili się tamże a wraz z nimi panna młoda. W izbie owej pękła lampa naftowa i zapaliła parę sprzętów. W niewyjaśniony sposób ogień dotknął welon panny młodej i nieszczęśliwa w jednej chwili stanęła w płomieniach. Rzucono się na ratunek, jednak biedna dziewczyna odniosła tak silne oparzenia tak silne oparzenia na całym ciele, że następnego dnia wyzionęła ducha.

ZE SWIATA.

— U austrjackiego ministra oświecenia, rodaka naszego a byłego rektora wszechnicy jagielońskiej, dra Madejskiego, odbyło się dnia 22 bm. w Wiedniu wspaniałe przyjęcie, na które przybył ks. Wirtemberski, Windischgraetz, minister wojny Krieghammer, minister Kallay, wszyscy ministrowie austrjaccy prezydjum Izby panów i poselskiej, liczni członkowie obu tych Izb z różnych stronnictw, naczelnicy urzędów dworskich i państwowych, generalizacja i t. d.

— Bankiet miljonerów. W tych dniach baron Hirsch wydał dla swych przyjaciół i znajomych wspaniały bankiet w Londynie. Do stołu zasiadło 60 osób, prawie samych miljonerów. Koszta bankietu wyniosły 1200 funtów szterlingów, to jest 24,000 marek.

ROZMAITOSCI.

—* Zabranianie pocałunku. Pewien lekarz w Ohio, jak donoszą „Nowiny lekarskie," domaga się z całą powagą usunięcia pocałunku na drodze prawnej ze względów zdrowotnych. „Allgemeine Wiener Medizinische Zeitung," wspominając o tem żąda zabronienia dzieciom całowania się z obcemi, slugami itd., przedewszystkiem zaś należy usunąć sposób witania się dzieci przez wzajemne całowanie się; dotychczas dzieci obojga płci przyzwyczajanie bywają do tego sztucznie, wbrew swojej woli, a zwyczaj ten u kobiet utrzymuje się i do późnej starości, nawet między mniej znającemi się. Pocałunek ograniczyć należy do najściślejszego kółka rodzinnego i do tych przypadków, w których jest niezbędnym; wykreślić go jednak należy jako ceremonią witania i żegnania się, zwłaszcza u dzieci, które przytem wystawione są na zetknięcie się z wydzielnią jamy ustnej i nosowej towarzyszy, najniebezpieczniejszemi nośnikami chorobowemi błonicy, płonicy, krztuśca itd. Pocałunek jako powitanie jest zwyczajem, który tak samo powinien wyjść i wyjdzie prawdopodnie z mody.

—* Najgłębsze miejsce morza śródziemnego znajduje się pomiędzy Maltą i Kretą, [illegible] 13,556 stóp.

OSTATNIE DEPESZE.

Bezrobocie.

Warszawa dnia 27. IV. W wielu fabrybrykach okręgu częstochowskiego, robotnicy przystąpili do bezrobocia, w celu zmuszenia fabrykantów do podwyższenia płacy.

W Zgierzu przyszło do starcia pomiędzy robotnikami a wojskiem, wiele robotników zostało zabitych."

Ocalenie rybaków.

Memel dnia 27. IV. Okręt „Princess" Spotkał w odległości 32 mil morskich od brzegu ruską łódź rybacką zapędzoną przez wiatr zachodni. Łódź już od 4 dni znajdowała się na pełnem morzu, a znajdujący się w niej rybacy, których zdołano ocalić, byli z powodu głodu i zimna w stanie bezprzytomnym.

Cholera.

Lizbona dnia 27. IV. Zachorowało tu wczoraj 78 osób na cholerę azjatycką.

Konstantynopol dnia 27, IV. Od pięciu dni nie miał miejsca ani jeden wypadek cholery azjatyckiej.

Burza.

Wrocław dnia 27. IV. Podczas burzy jaka szalała w okolicy tutejszej zostały 3 osoby zabite przez piorun.

WESOŁY KĄCIK.

Szewczyk warszawski i kominiarz.

Szewczyk: Panie, panie przepraszam!

Kominiarz: O, cóz takiego?

Sz. Przepraszam pana, ale mnie się zdaje, że pan jesteś umurzony.

CENY TARGOWE PŁODÓW rolniczych.

Berlin, 26 kwietnia 1894.

Zboże za 1000 kilogramów.

Pszenica mr. 132—143. Żyto mr. 114—123 Jęczmień mr. 103—177. Owies mr. 130—172 Groch mr. 180—215, Wyka 100 kilogr. m. — —. Okowita w miejscu, bez beczki 50-ta mr. 50,2 70 ta 49,9

CENY TARGOWE W BERLINIE

z dnia 24 kwietnia

wedle podania król. prezydjum policyjnego.

Słoma prosta	100 kilo	od	6,32 —	5,66
Siano	"	"	8,40 —	6,90
Groch	"	"	40,00 —	24,00
Groch biały	"	"	50,00 —	20,00
Soczewica	"	"	70,00 —	30,00
Kartofle	"	"	6,00 —	4,00
Wołowina od ćwiatki	1 kilo	"	1,60 —	1,20
" od brzucha	"	"	1,30 —	0,90
Wieprzowina	"	"	1,60 —	1,00
Cielęcina	"	"	1,60 —	0,90
Skopowina	"	"	1,40 —	0,80
Masło	"	"	2,80 —	2,00
Jaj	kopa	"	4,00 —	1,80
Karpio	1 kilo	"	2,40 —	1,00
Węgorze	"	"	2,80 —	1,20
Sędacze	"	"	2,50 —	1,00
Szczupaki	"	"	1,80 —	1,00
Okonie	"	"	1,60 —	0,60
Liny	"	"	2,60 —	1,20
Leszcze	"	"	1,10 —	0,60
Raki	kopa		12,00 —	1,50

Za niżej podane reklamy i ogłoszenia nie bierze redakcja żadnej odpowiedzialności.

SPIS TOWARZYSTW POLSKICH.

Płaci się, przy zamawianiu najmniej na 6 miesięcy od wiersza 10 fenigów miesięcznie z góry.

BERLIN.

Tow. Naukowe Polaków. Posiedzenia co czwartek o godz. 3/4 9. Z. Kraemera przy Friedrichstr 123. Zawsze odczyty. Goście mile widziani. Bibljoteka Borsigstr. 32. A IV otwarta co poniedziałek i czwartek od 7—8. Prezes Szczaniecki, Schlegelstr. 2. II

Tow. Przemysłowców Polskich posiedzenia odbywają się co sobotę przy Zimmerstr 37 (Norddeutsche Brauerei) Wszelkie korespondencje należy adresować na ręce przewodniczącego p. Wł. Berkana Friedrichstr. 222.

Ćwiczenia Tow. gimnastycznego Sokół odbywają się regularnie co piątek o godz. 8—10 wieczorem w ćwiczni miejskiej, Neue Friedrichstr. (hinter der Garnisonkirche)- Posiedzenia odbywają się regularnie co piątek po 1-szym po 15-tym każdego miesiąca przy Neue Friedrichstr. 55. Prezes p. St. Mergenstern, Franzstr. 2.

Goście mile widziani Zarząd.

Tow. przem. Piast odbywa posiedzenia co sobotę przy Ackerst. 144. u p. Wieczorka. Przew. p. E. Janiszewski Wolgasterstr. 8.

Tow. Katol. Robotników Polskich odbywa posiedzenia co sobotę o godzinie 8 i pół wieczorem przy Köpnickerstr liczba 167. Przewodniczący Grzelachowski Eisenbahnstr 18 Wszystkie przysyłki należy na ręce przewodniczącego nadesłać.

Kółko śpiewaków z Przemysłowców odbywa lekcje co wtorek o godz. 9. w lokalu p. Małeckiego Köpnickerstr 68. Dyrygent p. A. Rutkowski, City-Passage, Dresdenerstr. 52-53, mieszkanie 33.

Tow. Obywateli Polskich wzajemnej pomocy odbywa swe posiedzenia w sobotę po 1 i 15 każdego miesiąca o godz. 9 wieczorem w zakładzie p. Tomaszewskiego Holzmarkt Str. Jeśli 1 lub 15 wypadają w sobotę to posiedzenie odbywa się 8 dni później. Przew. p. Grylowicz.

Tow. Polsko-Katolickie pod opieką św. Kazimierza odbywa posiedzenie co niedzielę o godz. 8 wiecz. w lokalu Arndz Brauerei, przy Thurmstr narożnik Stromstr. Protektor X. O. Jan z Zakonu Dominikanów. Wszelkie korespondencje prosimy nadesłać na ręce prezesa p. Tischler, Gerhardtstr. 21

Tow. Polek Wanda odbywa posiedzenia w niedziele o g. 7 przy Thurmstr. róg Stromstr. „Arndt's Brauerei". Przewodnicz, p. Tischler, Gerhardtstr. 12. Goście Towarzystwa mają wolny wstęp do ogrodu.

Tow. Przytulisko odbywa posiedzenia w środy po pierwszym każdego miesiąca w lokalu p. Maleckiego przy Köpnickerstr. 68. Prezes p. Grajewski, Holzmarkstr. 13.

Tow. Polskich Piekarzy odbywa posiedzenia w czwartki o 4 g. po poł. w lokalu p. Tomaszewskiego p. Holzmarktstr 19. Przew. p. Pietrowicz. Wszelkie korespondencje trzeba nadesłać do lokalu posiedzeń.

Koło śpiewackie polskie odbywa swe lekcje we wtorek wieczorem o g. 9. przy Koepnickerstr. 68 u p. Małeckiego. Dir. p. Kentner. Posiedzenia co pierwszą niedzielę po 1-ym. Przew. p. Rzepczyński. Neue Friedrichstr. 87. III

Tow. Młodzieży Jagiellońskiej pod opieką św. Alojzego odbywa posiedzenia co niedzielę przy Ackerstr. 144. w lokalu p. Wieczorka. Początek o g. 6 wiecz. Goście mile widziani. P. p. J. Chwaliszewski, Putbuserstr. 11

Tow. Wulkan pod białym Orłem (złączone dawne Tow. Wulkan i Tow. Orzeł.) odbywa swe posiedzenia co poniedziałek o godzinie 9 wieczorem. w lokalu p. Tomaszewskiego przy Holzmarkstr 19. Goście mile widziani.

Tow. Młodzieży Polskiej odbywa swe pos. co niedzielę o godz. 6 w lokalu pana Protze Annenstr. 9. Na każdem posiedzeniu odczyt lub wykład. Przew. p. W. Smietana Fischerstr. 8.

Tow. Polskich Palaczy Litwinów odbywa swe posiedzenia co sobotę przy Raupachstr. 6. u p. Palacza. Przew. p. Barciszewski, Friedenstr. 58.

Tow. Polskich Obywatelek odbywa posiedz. w niedzielę po 1 i 15 każ. miesiąca przy Holtzmarktstr 19. Przew. p. Kwaniowska, Landsbergerstr. 95.

Tow. Polek odbywa swe posiedzenia co niedzielę o godz. 8 wiecz. przy Niederwallstr. 11. Przew. p. Gąsiorowska Linienstr 233.

Tow. Polek Gwiazda w Moabicie odbywa pos. co niedzielę o g. 7 w. przy Lüneburerstr. 339 Łuk kolejowy Przew. p. Kawecka. Alt-Moabit 125.

„Tow. Polsko-Dramatyczne odbywa swe posiedzenia co niedzielę o godz. 8 u p. Palacza przy Raupachstr. 6 Przew. p. Szatkowski, Marienburger str. 29.

Tow. Polek p. op. św. Józefa odbywa posiedzenia co wtorek o 8-mej godzinie w lokalu p. Palacza Raupachstr. 6a Pr. C. Dworkowska Landsberger Alle 2.

Weissensee. „Tow. Polsko Katolickie św. Stanisława odbywa posiedzenia co niedzielę przy Sedanstrasse. 57. Przew. p. Pirschke Langhanstr 60.

Schöneberg. Tow. Katol. Robotników Polskich" odbywa posiedzenia co niedzielę po 1 i 15 o godzinie 6 w. w lokalu przy Pallaststr, 14. Przew. p. J. Sokołowski, Alto Jakobstr 68.

Charlottenburg. Tow. Polsko-Braterskie odbywa swe pos. co niedzielę o 7 wiecz. w lokalu p. Züschego przy Rosinstr 3. Przew. A. Florkowski, Wilmersdorferstr. 13

Kalkberge-Rüdersdorf. Tow. polsko-katolickie św. Izydora odbywa posiedzenia w niedzielę po 1-15 o godz. 3 po południu przy Schulst. 45. Missler. Przew. p. Racki, Redenstr. 12.

C. TOMASZEWSKI.
Destylacja pod 3 krukami.
znajduje się jeszcze ciągle
przy Holzmarkst. 19.
Fabryka rumu, araku i likworów.
Skład koniaku, wina i cygar.
Specjalność stary „Nordhäuser“.
Wyborne potrawy. — Salka do posiedzeń dla Towarzystw.
Telefon okręg VII nr. 2841. 29

!! BEZ KONKURENCJI !!

B. Zielonacki
BERLIN SO, Oranienstrasse 177
(narożnik Adalbertstr.)
Telefon IV 484.
największa pracownia elegonckiej garderoby
dla panów i chłopców
10,000 paltotów od 10 mr.
15,000 par spodni od 1 50
Ubiorki dla dzieci od 2,50.
Ubiory podług miary od 30 mr. wykonywa się w 24 godzinach, za dobre wykonanie i trwały materjał ręczy się bezwarunkowo.
22) **Najtańszy skład w Berlinie.**

!! BEZ KONKURENCJI !! !! BEZ KONKURENCJI !! !! BEZ KONKURENCJI !!

Polecam szanownym Rodakom mój zakład restauracyjny pod nazwą:
Restàurant „Patria”
(OJCZYZNA)
Köpnickerst. 68, w podwórzu.
Elegancko urządzone pokoje dla **Towarzystw.**
SALKA DLA ZABAW FAMILIJNYCH.
KRĘGIELNIE.
Wielki dobór jadeł i napojów. Usługa dobra i rzetelna. Ceny umiarkowane.
Z uszanowaniem
23) **Kaźmierz Malecki.**

Szanownym Rodakom polecam moją
RESTAURACJĘ
przy Neue Grünstrasse 34.
naróżnik Seidelstr.
Za skorą i rzetelną usługę ręczę. Napoje i jedzenia po cenach przystępnych.
Obiad po **50** f. z piwem, kolacja **40** fen.
Z szacunk iem
19) *Józef Iwanski.*

Obok kościoła św. Piusa
przy Pallisadenstr. Nr. 72
przeniosłem moją **księgarnię katolicką**, skład obrazów i figur świętych i książek do nabożeństwa, kalendarzy, świec gromnicznych, pasyjek, różańców, skaplerzy, powinszowań, papieru i różnych innych rzeczy, jak i warsztat do oprawiania obrazów i książek jest w niedzielę i święta tylko zrana do 10-tej i od 12-tej do 2-giej otwarty.
O łaskawe poparcie prosi
Franciszek Xawery Froelich.

Szanownym Rodakom Charlottenburga polecam się do wykonywania wszelkich
ubiorów mezkich i dla chłopców
po cenach umiarkowanych. Reparacje spiesznie i tanio.
Proszę o łaskawe paparcie
z szacunkiem
Leokady Krzemiński
krawiec męzki
Charlottenburg, Wallstr. 19 II.

Scigacz, firma Tiesler
KSIĘGARNIA KATOLICKA
Berlin N. Gr. Hamburgerstr. 8.
Polecam **książki do nabożeństwa**, polskie i niemieckie, obrazy figury, **krzyże**, rożance, kropielniczki, gromnice, kalendarze, powinszowania polskie, błogosławieństwa i wszelkie materjały piśmienne i szkólne. Przyjmuję oprawę obrazów i książek. Usługa rzetelna.

Skład i Fabryka
Obuwia męzkiego damskiego i dla dzieci
Antoniego Schütz.
przy Zionskirchstr. 42.
Poleca szanownym Rodakom wielki wybór obuwia mezkiego damskiego i dla dzieci. Zamówienia wedle miary. Reparacje wykonuje się spiesznie i dobrze.

Wstęp wolny.
Szanownym Rodakom oznajmiam, iż w niedzielę 29 bm. urządzam w moim lokalu przy Ackerstrasse 144. („Vorstädtisches Casino)
zabawę z tańcami
przy wolnym wstępie. Muzyka polska. O liczny udział uprasza
A. WIECZOREK.

Szanownym Rodakom polecam mój w najlepsze urządzony lokal
Vorstädtisches Casino
przy Ackerst. 144.
Sala ze sceną
do przedstawień teatralnych, zabaw towarzyskich, uroczystości weselnych i familijnych.
Lokale do posiedzeń. — Kręgielnia. — Bilardy.
Wyborna kuchnia po cenach umiarkowanych.
NA SALI CO NIEDZIELĘ **ZABAWA Z TAŃCAMI.**
Z szacunkiem
A. WIECZOREK.

Paczkowski i Wiliński.
Berlin S Schönleinst. 17.
Polecają się do wykonywania wszelkich robót **Tapicerskich i dekoracyjnych**
Wyścielanie mebli dekorowanie i tapetowanie pokoi oraz kładzenia dywanów.
Urządzanie mieszkań
Wyroby wszelkich towarów skórzannych, artykułów podróżnych i galanteryjnych
Reperacje i przerobienie
podług najnowszego systemu.
Wszelkie wyroby w zakres nasz wchodzące wykonujemy szybko i rzetelnie. Ceny nader umiarkowane. Niniejszem upraszamy Szanownych Rodaków o łaskawe poparcie. Zamówienia ustnie lub kartą pocztową.

F. Budniewski
29) krawiec męski.
Lothringerstr 30.
(SKŁAD)
wykonywa wszelkie ubiory męskie po umiarkowanych cenach.
krajowe i zagraniczne materje
zawsze na składzie.
Zamówienia wykonują się w najkrótszym czasie w własnym warsztacie. — Reparacje prędko i tanio.

Szanownym Rodakom polecamy nasz dobrze zaopatrzony
skład cygar
importowanych i krajowych,
oraz wszelkie gatunki **papierosów, tytoni i tabaki.**
Z wysokim szacunkiem
Fvrst i Rakowski
Berlin, Gr. Frankfurterstr. 70.
narożnik Schillingstr.
Przy odbiorze skrzynek dajemy odpowiedni rabat. — Papierosy **Komendzinskiego, Weilera i Sulimy** z Drezna i **Patrie** z Poznania, polecamy od dwóch paczek począwszy po 15 fen. za paczkę.

J. Sarnowski
firma **Oskar Viert.**
Koppenst. 48 przy **Friedenstr.**
filja **Gr. Frankfurterst. 58** naprzeciw **Marsiliusstr.**
poleca Szan. Rodakom swój dobrze zaopatrzony skład
kawy, cukru, masła, delikatesów i konserwów.
Wszelkie gatunki wina i likierów oraz cygar.
Sprzedaż detaliczna po cenach umiarkowanych.
42] Zamówienia posyłam franko do domu.

Szanownym Rodakom polecam mój
skład obuwia mezkiego i damskiego
Charlottenburg Kaiser Friedrichstr. 60.
Zarazem wykonuję wszelkie obuwia rozmaitej mody, przyrzekając skorą i rzetelną usługę, polecam się łaskawym względom.
Karol Przygoda, mistrz szewski,

Książki do nabożeństwa
wszlkiego rodzaju są na składzie w drukarni „Gazety Polskiej“ Berlin N., Veteranenstr. 8.

F. WRÓBLEWSKI.
Skład cygar
i papierosów
Koppenstr. 41, róg Palisadenstr.
Szan. Rodakom polecam wszelki wybór cygar i papierosów.
43]

Od 1. kwietnia r. b. mieszkam na **Gr. Frankfurterstr. 89. I,** róg Markusstr.
3 (38) **Stachowski,**
rzecznik.

Szanownym Rodakom polecam mój nowo otworzony **skład rzeźnicki** przy **Landsbergerstr. 31.**
Wszelkie gatunki kiszek i mięsa oraz szynek w najlepszej jakości po cenach umiarkowanych.
Proszę Szanownych Rodadaków o łaskawe poparcie a z mej strony ręcze za skorą i rzetelną usługę.
A Franckowski,
mistrz rzeźnicki.

RESTAURACJĘ
przy **Lebuserstr. 13**
objąłem po p. Wachowiaku w pobliżu kościoła św. Piusa. Proszę Szan. Rodaków o poparcie. **Napoje** wszelkiego rodzaje, **potrawy mięsne** i **w jarzynach** w każdym czasie. **Bilard, fortepian i lokal** obszerny do **zabawy i posiedzeń..** Usługa skora i rzetelna.
Z szacunkiem
Walenty Vogel.
restaurator
44] przedtem w Grodzisku

RESTAURACJĘ
F. Pujanka
Oberwasserstr. 13.
poleca Szan. Rodakom swe dobre napoje i potrawy.
20) Co sobotę i niedzielę
muzyka polska.

Szanownym Rodakom poleca mnoją
Restaurację
przy **Blumenstr. 3** narożnik Wallnertheaterstr.
4 **Stanisław Siejak.**

A. Pospieszny
mistrz krawiecki
Berlin Wrangelstr. 81
Poleca się do wykonywania ubiorów męskich ,jako i wszelkich prac w zakres krawiectwa wchodzących podług najnowszych żurnali. Ceny przystępne. Usługa skora i rzetelna. Za dobre leżenie gwarantuję.

W Restauracji
Koczorowskiego
Klosterstr. 98
drugi dom od Kaiser Wilhelmstr.
Co sobotę i niedzielę
Muzyka Polska

DROBNE OGŁOSZENIA.
Od wyrazu 2 fenigi, od wyrazu w pierwszym wierszu 5 fenigów.

Szwaczki
uczennice do ubiorków na stałe zarudnienie przyjmie Sawicka Invalienstr. 1.

Nakładem i drukiem **A. Maliszewskiego** w Berlinie.
Za redakcję odpwiedzialny (w zast.) **A. Maliszewski** w Berlinie.